

03.07.2021, 17:06 Warszawa (PAP)

Kaczyński na kongresie PiS o sukcesach i błędach partii; zapowiedział walkę z nepotyzmem i zmiany w statucie (opis)

Podczas sobotniego kongresu PiS Jarosław Kaczyński podsumował rządy partii mówiąc zarówno o sukcesach, ale i błędach, bez pokonania których nie ma szans na kolejne zwycięstwo. Zapowiedział walkę z nepotyzmem i zmiany w statucie partii.

W sobotę przed południem w Warszawie rozpoczął się kongres PiS, podczas którego delegaci wybrali szefa ugrupowania, Radę Polityczną, Krajową Komisję Rewizyjną i Koleżeński Sąd Dyscyplinarny, a także dokonali zmian statutowych.

Podczas swego przemówienia, jeszcze przed wyborem na prezesa partii, Jarosław Kaczyński ocenił, że program PiS "był programem zmiany realnego ustroju społeczno-gospodarczego, ale także politycznego naszego państwa".

Podkreślał, że dzieje rządów PiS to "dzieje walki". "Trzeba postawić pytanie, czy po tych prawie sześciu latach, można mówić o sukcesie?". "Tak, szanowni państwo, można mówić o sukcesie. Zmieniliśmy ten system. Zmieniliśmy go w wymiarze państwowym, w wymiarze społecznym, w wymiarze polityki międzynarodowej, polityki kulturalnej, polityki oświatowej - można powiedzieć we wszystkich wymiarach" - powiedział lider PiS.

Jak dodał, pierwszym zadaniem, które stanęło przed PiS-em, "było umocnienie państwa, przede wszystkim w tej sferze, gdzie zawodziło ono kompletnie - w sferze finansów publicznych". "To była szansa na przełamanie tego +nie da się+, tego imposybilizmu, tej powszechnej niemożliwości" - tłumaczył Kaczyński.

Jak wskazał, "udało się i na podstawie tego wprowadziliśmy wielki program społeczny, którego symbolem jest 500 plus".

"Przywróciliśmy nie tylko godność ludzi, godność pracy poprzez podniesienie płac, bardzo wyraźne podniesienie emerytur, podniesienie płacy minimalnej, poprzez to, co jest faktem - łatwym do wyliczenia, ale coś, co jest dzisiaj kwestionowane bardzo często - myśmy obniżyli podatki, bardzo wyraźnie obniżyli podatki" - przypomniał Kaczyński.

Jak wskazał, "wielką weryfikacją naszego sukcesu był czas covidu". "Ta Polska - która była przedtem - nie byłaby w stanie wydać setek miliardów złotych, dwustu kilkudziesięciu miliardów złotych na ratowanie polskiego przemysłu, polskiej gospodarki - która poniosła

najmniejsze straty w całej Unii Europejskiej, jedne z trzech najmniejszych strat, jeżeli chodzi o PKB, a dzisiaj idzie gwałtownie do przodu" - podkreślał.

Innym sukcesem, o którym mówił Kaczyński, to wyrwanie się z pułapki średniego rozwoju. "Struktura naszego eksportu, jego wielkość, struktura naszej produkcji, wartość dodana w przemyśle, która jest dzisiaj na drugim miejscu po Niemczech w Unii Europejskiej - to wszystko wskazuje, że ten etap mamy za sobą, że przekroczyliśmy w naszym rozwoju pewien bardzo, bardzo ważny próg" - powiedział.

Prezes PiS mówił także, że wspólnym mianownikiem sukcesów partii jest empatia. "Myśmy pomogli ludziom biedniejszym, pomogli ludziom niepełnosprawnym, myśmy pomagali tam wszędzie, gdzie trzeba pomóc, pomagali rolnikom, pomagali w każdym momencie, kiedy trzeba było pomóc" - wymieniał.

PiS - jak mówił lider partii - odrzucił chłodny stosunek do społeczeństwa, który - jego zdaniem - był charakterystyczny dla poprzedniej władzy.

Kaczyński mówił także o "rachunku błędów, niepowodzeń i słabości", jaki powinna przeprowadzić jego partia. Wskazywał, gdzie były błędy. "Tam gdzie dobra wiara i optymizm kazały formułować zapowiedzi, które były nierealne, niemożliwe do wykonania. Nie było złej woli, ale był brak realizmu" - stwierdził.

"Były też niepowodzenia, które niekoniecznie muszą być związane z błędami. Czasem wynikają z powodów obiektywnych, ale to są już sprawy poważniejsze" - podkreślił Kaczyński.

Jako takie niepowodzenie wymienił program "Mieszkanie plus". "Tu okazało się, że nasza władza, nasze państwo jest zbyt słabe, by przełamać opór ze strony różnego rodzaju korporacji i grup nacisków" - zaznaczył polityk. Przyznał też, że "pewne znaczenie" w niepowodzeniu tego programu miały "spory wewnętrzne" aparatu państwowego oraz rządu.

"Wreszcie część najbardziej gorzka. To są nasze słabości" - mówił. "To jest słabość wynikająca z nieustannych walk, jakie toczą się wewnątrz naszej organizacji, wewnątrz poszczególnych okręgów partyjnych, które są na ogół tożsame z okręgami wyborczymi, a także niżej" - dodał.

Jak zaznaczył, to jest "często wypychanie ludzi dobrze przygotowanych, jako potencjalnych konkurentów". "To jest zamykanie się partii, to jest syndrom +tłustych kotów+, niechęć do pracy, chęć walki tylko o różnego rodzaju stanowiska" - wymieniał.

Prezes mówił także o nepotyzmie. "On nie jest szeroki, ale z tego opozycja korzysta" - podkreślał. "Ta łyżka jest ciągle bardzo mała, w stosunku do beczki, beczki naszych sukcesów, ale ja mam wrażenie, że jest jednak coraz większa" - ocenił.

Zwracając się do członków partii powiedział: "Trzeba sobie bardzo jasno powiedzieć, że jeżeli tego nie zmienimy, to nie mamy żadnych szans, żeby wygrać wybory". "Żadnych szans" - podkreślił Kaczyński.

"W naszej administracji jest wciąż wielu ludzi, którzy nam źle życzą. I jest też wielu ludzi, którzy może życzą nam dobrze, ale strasznie się boją podejmowania decyzji. Trzeba z tymi ludźmi się rozstać" - powiedział prezes PiS. "Różnego rodzaju procesy związane z naszymi decyzjami, naszymi inwestycjami muszą postępować szybciej, dużo szybciej" - zaznaczył.

Podkreślił, że należy uchwalić nowy statut partii. "Taki statut, który już od razu coś zmieni, który umożliwi także pilotaż zmian idących jeszcze dalej. Tu chodzi o zmiany na poziomie struktur podstawowych, przejście na strukturę wojewódzką opartą o okręgi, które będą równoznaczne w sensie terytorialnym z okręgami senackimi" - zapowiedział.

Inna zmiana - o której mówił - to zastąpienie funkcji przewodniczącego Komitetu Wykonawczego funkcją sekretarza generalnego, który byłby wybierany przez Radę Polityczną i będzie miał pełnomocników we wszystkich województwach, którzy nie będą kandydowali w najbliższych wyborach, ale będą na etacie partii i będą dbali o kwestie organizacyjne i informacyjne.

Prezes mówił także o pomocy dla wsi. Zwrócił uwagę, że wieś była często głównym beneficjentem płynących transferów społecznych czy też programów pomocowych

"Tradycją naszej formacji jest to, że zawsze mieliśmy oddzielny od tego głównego, program dla polskiej wsi. Dzisiaj też musimy mieć taki program - Polski Ład dla polskiej wsi, dla polskiego rolnictwa" - podkreślił prezes PiS.

W ocenie Kaczyńskiego obowiązkiem odbywającego się w sobotę kongresu jest zobowiązanie wybranych władz partii do tego, żeby szybko przygotować i ogłosić taki plan.

"Jeżeli zrealizujemy nasz program, jeżeli zrealizujemy Polski Ład, jeżeli oczyścimy naszą partię z tych niedobrych zjawisk, jeżeli wesprzemy polską wieś to z całą pewnością zwyciężymy" - mówił

Jak wskazał, "jeżeli chcemy otworzyć tym kongresem drogę do zwycięstwa, to obok tej uchwały dotyczącej wsi, musimy podjąć uchwałę sanacyjną dotyczącą tych zjawisk, szczególnie nepotyzmu".

"Musimy podjąć uchwałę o wielkiej kampanii, która będzie odkłamywała Polski Ład, bo jest on w tej chwili przedmiotem wielkiej kampanii dezinformacyjnej, można powiedzieć wielkiego hejtu". Oceniał, że w latach 2005-2007, gdy PiS rządził po raz pierwszy, "wmówiono ludziom, że w Polsce dzieje się coś strasznego". "Przy silnych mediach, bo ciągle jesteśmy tutaj dużo słabsi niż nasi przeciwnicy, wszystko jest możliwe" - dodał

Prezes mówił także o ostatnich sondażach. "Bo skoro jest tak dobrze, to dlaczego nasze sondaże są dzisiaj niższe, niż wynik, który uzyskaliśmy w wyborach" - pytał prezes PiS. "Gdyby je przeliczyć na głosy w Sejmie, to dzisiaj nie mieliby bezwzględnej większości" - zaznaczył.

"Oczywiście można powiedzieć, że przewaga w mediach naszych przeciwników, bo ciągle ona trwa, chociaż elementy pluralizmu, którego przedtem w istocie w ogóle nie było, zostały wprowadzone; że sprawa decyzji Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji - a pamiętajcie, że Trybunał nie mógł wydać innej decyzji, w świetle tej Konstytucji, inna decyzja była niemożliwa; że COVID; że może Piątka dla zwierząt; że może jeszcze jakieś inne przyczyny" - wyliczał prezes Kaczyński.

"Tak, to na pewno wszystko ma znaczenie, ja tego nie kwestionuję" - przyznał. "Będziemy musieli te sprawy rozważyć, oczywiście nie wycofując się z naszych zasad, z naszych podstawowych zasad moralnych, które są głęboko osadzone w chrześcijaństwie" - zapowiedział.

W jego ocenie to zwycięstwo będzie na "historyczną miarę". "Bo Polski Ład to jest droga do osiągnięcia, gdzieś przy końcu tej dekady albo na początku następnej, poziomu przeciętnego Unii Europejskiej. Dzisiaj mamy 77, może się za chwilę okaże, że troszkę więcej procent. I to będzie coś, czego w polskiej historii nigdy nie było" - podkreślił

"A dwa, trzy, cztery lata później możemy mieć już poziom tych bogatszych państw UE, też tego w polskiej historii nigdy nie było. I dlatego to będzie sukces na miarę tysiąclecia. To jest nasza sprawa. O to walczymy" - zaznaczył.

"Zwyciężyć możemy tylko wtedy jeżeli będziemy szli razem, jeżeli wszystkie te małe kryzysy nam nie przeszkodzą. Z taką perspektywą, z odpowiednią odwagą i determinacją, pracowitością jesteśmy w stanie zwyciężyć. Jeśli to się nie uda to będzie to nasza wina" - mówił Kaczyński.

Zapewnił uczestników kongresu o zwycięstwie. "Zwyciężymy, ale tu dziś bardzo wiele w tej sprawie się zdecyduje" - dodał prezes PiS. (PAP)

autor: Grzegorz Bruszewski, Rafał Białkowski

gb/ rbk/ drag/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.